

Alicja Zygmunt

Państwo pomocnicze w ujęciu katolickiej nauki społecznej

The idea of the auxiliary state in the catholic social science

Streszczenie:

Artykuł porusza problematykę państwa pomocniczego w ujęciu katolickiej nauki społecznej. W nauce społecznej kościoła katolickiego osoba ludzka jest przedmiotem społeczności, co oznacza, że państwo powinno pozostać na usługach człowieka jako osoby.

Zasada pomocniczości związana jest z władzą, interwencją, obowiązkiem wspierania niższych. Pomocniczość ma więc charakter hierarchiczny. Zasady pomocniczości zawarte są w dokumentach Stolicy Apostolskiej, w nauczaniu poszczególnych papieży. Kwestie pomocniczości określane są przez potrzeby współczesności.

Summary:

The article propels the problems of the auxiliary state in the formulation of the Catholic social science. In social science of Catholic church the human is the object of community, what means, that the state should stay on human's services as the person.

The principle of auxiliary is connected with the power, the intervention, the duty of support the lowers people. Auxiliary has so hierarchic character. The rules of auxiliary are contained in the documents of Apostolic Capital, in individual teaching of popes.. The matters of auxiliary are defined by needs of the contemporary times.

Słowa kluczowe: państwo, społeczeństwo, osoba, nauka społeczna kościoła

Key words: the state, society, the person, social science of church

I. Wstęp

Katolicka nauka społeczna sformułowała definicję państwa jako społeczności, wspólnoty, której podmiot stanowi naturalna grupa ludzi połączonych dążeniem to realizacji określonych celów, a zatem szacunkiem dla wartości, w jakich chcieliby partycypować. Tadeusz Ślipko definiuje państwo jako nadrzędną i niezależną całość, realizującą podstawowe kategorie dóbr, niezbędnych dla rozwoju osobowego człowieka¹. Zatem pojmuje się je jako charakterystyczną kategorię społeczności, którego integrujący czynnik określa wspólne działanie w określonym celu, a której podstawowymi cechami są przede wszystkim: podmiotowość społeczności państwowej, jej zhierarchizowanie i pomocniczy charakter.

Podmiotowość państwa sprowadza się do zdolności jego niezależnego istnienia i działania, ale także autonomii we wszystkich dziedzinach życia. Po-

¹ T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej. Cz. 2. Etyka społeczna*, Kraków 1982.

nieważ społeczność państwowa stanowi konstrukcję składającą się z niejednorodnych mniejszych, zróżnicowanych między sobą społeczności, dlatego rzeczą oczywistą jest to, że musi ona dysponować odpowiednimi organami kierowniczymi, którym owa liczność członków jest przyporządkowana. Państwo stanowi wobec tego nie tylko wspólnotę złożoną z wielu podmiotów, ale również wspólnotą o charakterze hierarchicznym².

Bardzo istotną właściwością społeczności państwowej jest jej aspekt pomocniczy, wskazujący na fundamentalne z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej twierdzenie, że osoba ludzka jest podmiotem tej społeczności, co oznacza, że państwo w swym działaniu powinno pozostać na usługach człowieka jako osoby³.

Mądre i holistyczne korzystanie z zasady pomocniczości ma bez wątpienia wymiar polityczny, gdyż jest powiązane z władzą. Pomocniczość oznacza bowiem dyslokację władzy. Tłumaczy to wielorakie opory w jej stosowaniu, niezależnie od składanych deklaracji. Tłumaczy także możliwość instrumentalnego politycznego jej wykorzystania, kiedy między innymi stosuje się tę zasadę po to, ażeby odebrać władzę przeciwnikom, a dać swoim i kiedy chce się ją stosować dla uzyskania władzy, a nie aby reagować lepiej na potrzeby społeczne⁴.

Zasada pomocniczości dyktuje obowiązek pomagania jednostkom niższym przez wyższe, tak aby mogły one realizować swoje zadania – gminy powinny tak realizować politykę, aby jak największa ilość zadań była realizowana przez podmioty mniejsze (wspólnoty lokalne i środowiskowe, a w tym i lokalne organizacje pozarządowe). Państwo powinno zatem jak najwięcej spraw przekazywać do prowadzenia samorządom terytorialnym.

Państwo według nowoczesnej koncepcji pomocniczości może interweniować na dwa sposoby – nieść pomoc albo w postaci środków, albo w formie rezultatów. Preferuje się w tym przypadku możliwość pierwszą, gdyż państwo oferuje wówczas warunki społecznego działania, podczas gdy w drugim wypadku jedynie dobra materialne. Najważniejsze jest, aby realizować własne możliwości, wykorzystywać swój potencjał oraz rozwijać własną energię. W ten też sposób dochodzimy do pojęcia wolności, czyli możliwości „spełniania się o własnych siłach”⁵.

Zasada pomocniczości przynosi wizję społeczeństwa żywego, gdzie w sposób swobodny powstaje wiele grup, podejmujących różne inicjatywy i mogących pośredniczyć między jednostką a państwem. By jednak znalazła

² A. Zwoliński (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Radom 2003, s. 341.

³ *Ibidem.*, s. 341.

⁴ S. Fontana, *Zasada pomocniczości i obecność katolików w życiu publicznym*, „Społeczeństwo” 2002, nr 3-4, s.359.

⁵ E. Czapska, *O zasadzie pomocniczości*, „Realia” 2010, nr 4, http://_realia.com.pl/dzial_1/artykul_35.html, data dostępu:10.03.2011.

ona odpowiednie odzwierciedlenie w praktyce, powinny być spełnione następujące warunki:

- o zaufanie do zdolności społecznych podmiotów i ich troski o interes ogółu;
- o przyjęcie założenia, że władzy z samej jej natury nie przysługuje absolutna kompetencja w sprawach określenia i realizacji interesu ogółu;
- o co najważniejsze: po stronie podmiotów społecznych ma istnieć wola autonomii i inicjatywa, „co zakłada, że nie zostały złamane przez państwo totalitarne ani doprowadzone do zdziennienia przez państwo paternalistyczne”⁶.

Interwencja państwa jest zasadna, gdy nie tylko instancje niższe okazują się niewystarczające, lecz państwo potrafi w sposób właściwy osiągnąć ten sam cel oraz mają możliwość użycia środków, które nie szkodzą rozpatrywanym planom. Przy podjęciu działania należy uwzględnić czynnik czasu: państwo zanim podejmie interwencję, czeka, aż wystąpi wyraźne niepowodzenie lub niedostatek.

Zasada pomocniczości sprawdza się najlepiej w systemie federalnym, stwarzającym szansę dla prób i eksperymentów, rozwijając przy tym konkurencję i działając pobudzająco – model najsukuteczniejszy funkcjonuje jako przykład.

Zasada ta znajduje rozwiązanie sprzeczności pomiędzy wolnością a interesem ogólnym. Społeczeństwo obywatelskie bierze bowiem na siebie pewną ilość zadań związanych z interesem ogólnym, a z drugiej strony instancja publiczna usuwa niedostatki w sposób nieingerujący w interes jednostki. Celem wszystkich organizacji i społeczności powinna być służba i niesienie pomocy w realizacji celów i interesów jednostki, respektując przy tym jej autonomię i umożliwiając samorealizację. Autonomia i samorealizacja jednostki mają naturalne, zmieniające się w czasie i uwarunkowane okolicznościami ograniczenia. Jednostka, która nie może sama zrealizować swoich celów, łączy swoje wysiłki z innymi jednostkami. W ten sposób urzeczywistnienie interesu ogółu staje się integralną częścią jej jednostkowego „dobrobytu”⁷.

II. Państwo pomocnicze w nauczaniu papieży

W analizie nauczania katolickiej nauki społecznej geneza państwa pozostaje w ścisłej relacji z jego celem, którym jest dobro wspólne całości społeczeństwa – zarówno indywidualnego człowieka, jak również wszystkich mniejszych lub większych społeczności wchodzących w jego skład. Oznacza to, że państwo,

⁶Tamże.

⁷ Ch. Millon-Delsol, *Zasada pomocniczości*, Kraków 1994, s. 42–43, za: A. Dobek, *Zasada pomocniczości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [www. bibliotekacyfrowa.pl / Content / 24604/ 012. pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl / Content / 24604/ 012. pdf), data dostępu 10.03. 2011.

jako rodzaj organizacji społeczeństwa, powołuje się do służenia wszy-stkim jego członkom. Tego rodzaju pojmowanie celu państwa pojawiło się już w nauczaniu Leona XIII, według którego głównym celem w urzeczywistnieniu zasady dobra wspólnego jest kreowanie idealnej społeczności poprzez pracę, zmierzającą do rozwoju każdego jej członka. Definiując obowiązki państwa w odniesieniu do obywateli, pisał on przede wszystkim:

Chcieć, żeby władza świecka przenikała swym rządem aż do wnętrza domu, jest błędem wielkim i zgubnym. Z pewnością jeśli się jakaś rodzina znajdzie w wielkich trudnościach i bez rady, że sama z nich się wyzwolić nie może, jest rzeczą słuszną, by jej w tych ostatecznościach państwo udzieliło pomocy; rodziny bowiem są częstkami państwa. Tak samo, kiedy w obrębie czterech ścian domu przyjdzie do poważnego podeptania praw wzajemnych, niech wówczas władza państwowa od-da każdemu, co mu się należy; będzie to nie pochłanianiem praw obywatelskich, ale ich obroną i wykonywaniem słusznej, a powinnoj opieki. Tu jednak winni się wstrzymać kierownicy państw; natura nie pozwala przekraczać tych granic. Władza ojcowska jest tego rodzaju, iż ani zniknąć nie może, ani być pochłoniętą przez państwo; to samo i wspólne z życiem ludzkim ma źródło (...) Jeśli zatem socjaliści, odsuwając w cień powagę rodziców, wprowadzają w jej miejsce opatrność państwową, grzeszą przeciw naturalnej sprawiedliwości i rozrywają jedność rodziny⁸.

Słowa Leona XIII są bardzo wymowne – państwo powinno pomagać rodzinom, a nie zastępować „władzę ojcowską”. Fragment ten odnosi się do relacji społecznych i przytoczona „władza ojcowska” to ich przykład. Tak jak nie można sobie wyobrazić, by państwo zastąpiło ojca czy matkę, tak też nie można się spodziewać, że państwo może zastąpić wolne stowarzyszenia obywateli, lokalne samorządy czy władze regionu. Jeżeli to czyni, postępuje niezgodnie z naturą relacji społecznych. Oczywiście państwo ma obowiązek pomagać tym, którzy stali się bezradni, ale pomoc ta ma być czymś nadzwyczajnym, wynikającym z okoliczności miejsca i czasu.

W nauczaniu społecznym Pius XI podkreślał, że całe życie społeczne należy „dostroić do konieczności dobra ogółu, czyli do zasad sprawiedliwości społecznej, za pośrednictwem instytucji publicznych”⁹. Zasada ta dotyczy również tej instytucji, którą tworzy państwo. Papież ten uważał, że w tym, co możemy zrealizować sami, państwo powinno nam pozostawić wolną rękę.

„Szkodą społeczną jest zabranie mniejszym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy, winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać”¹⁰.

⁸ Leona XIII, Encyklika *Rerum novarum*, Kraków 1982, n. 11.

⁹ Pius XI, Encyklika *o odnowieniu ustroju społecznego „Quadragesimo anno”*, Kraków 1982, n. 110.

¹⁰ *Ibidem*, n. 80.

Tę samą definicję cytował w dosłownym brzmieniu Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra*¹¹.

Jan XXIII dobrem wspólnym państwa określił „poszanowanie praw oraz obowiązków ludzkiej osoby”¹². Dla Papieża tego dobro wspólne to takie, które wynika z samej jego istoty i „ma być zawsze udziałem wszystkich członków społeczności”¹³. Uważał on, że: „Ponieważ dobro wspólne ogółu stanowi jedyną racją istnienia władz państwowych, wynika z tego jasno, że winny one w taki sposób dążyć do tego dobra, aby i uszanować jego naturę i pogodzić wydawane zarządzenia z aktualną sytuacją”¹⁴.

Paweł VI twierdził z kolei, że główne zadanie państwa polega na dbaniu o sprawiedliwy podział dóbr:

[...] należy dążyć do tego, by bogactwa nie stały się przyczyną sporów między ludźmi, żądy i pychy, lecz by zgodnie z zasadami sprawiedliwości i równości służyły pożytkowi powszechnemu i dlatego właśnie były rozdzielane z większą przezornością¹⁵.

Podkreślił on tym samym normatywną rolę państwa. Jako czynniki ograniczające dobro wspólne Paweł VI wymieniał: egoizm, pozbawienie egzystencji życiowego minimum, nadużycia własności i władzy, ucisk ze strony struktur państwowych, wyzysk i niesprawiedliwe transakcje. Wśród czynników pozytywnie kształtujących stosowną realizację celów państwa wyliczał on zaś: osiągnięcie tego, co potrzebne do życia, rozwój oświaty, promocję kultury, szacunek dla godności człowieka, opanowanie klęsk społecznych oraz powszechne pragnienie pokoju¹⁶.

Bardzo dużo miejsca w swoim nauczaniu zagadnieniu państwa poświęcił Jan Paweł II. Dla Papieża państwo to przede wszystkim organizacja, której główny cel – zgodnie z duchem personalistycznym – stanowi dobro osoby ludzkiej w różnych wymiarach jej istnienia. Można nawet stwierdzić, że to właśnie ukierunkowanie na człowieka stanowi najbardziej charakterystyczny rys nauczania Ojca Świętego o państwie. W encyklice *Cenntensimus annus* wyjaśniał on, że „z chrześcijańskiej koncepcji osoby wypływa (...) właściwa wizja społeczeństwa”¹⁷. Myśl Jana Pawła II koncentrowała się głównie na analizie histo-

¹¹ Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, w: M. Radwan (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. I, Rzym-Lublin 1996, n. 53.

¹² Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, Kraków 2003, n. 60.

¹³ Ibidem, n. 56.

¹⁴ Ibidem, n. 54.

¹⁵ Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, n. 55, www.opoka.org.pl/.../W/.../ecclesiam_suam_06081964.html, [data dostępu 10.03. 2011].

¹⁶ Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, Kraków 2003, n. 21.

¹⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Cenntensimus annus*, Wrocław 2000, n. 15.

rycznej, refleksjach i wskazaniach, dotyczących aktualnie funkcjonujących systemów państwowych¹⁸. Jego zdaniem

[...] sam podstawowy sens istnienia państwa jako wspólnoty politycznej polega na tym, że całe społeczeństwo, które je tworzy – w danym wypadku odnośny naród – staje się niejako panem i władcą swoich własnych losów. Ten sens nie zostaje urzeczywistniony, gdy na miejsce sprawowania władzy z moralnym udziałem społeczeństwa czy narodu, jesteśmy świadkami narzucania władzy przez określoną grupę wszystkim innym członkom społeczeństwa. Sprawy te są bardzo istotne w naszej epoce, w której ogromnie wzrosła świadomość społeczna ludzi, a wraz z tym potrzeba prawidłowego uczestniczenia obywateli w życiu politycznym wspólnoty. Przy tym nie należy tracić z oczu realnych warunków, w jakich znajdują się poszczególne narody [...]. Są to zatem sprawy istotne z punktu widzenia postępu samego człowieka i wszechstronnego rozwoju człowieczeństwa¹⁹.

Zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, podstawę każdej z form społeczności stanowi zawsze człowiek, dla którego niezbędna jest obecność innych osób oraz społeczeństwa w celu osiągnięcia właściwego rozwoju. Siła i aktywność osoby ludzkiej kształtują się w odpowiedni sposób w społeczeństwie, które z natury swojej kieruje się ku państwu jako społeczności doskonałej (samowystarczalnej w zaspokajaniu podstawowych potrzeb obywateli) oraz kompletnej (czyli całkowitej, ponieważ swym zasięgiem podejmującej swoje polityczne i ekonomiczne decyzje w sposób wolny). Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że [...] „każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach”²⁰. Odnosząc się do nauki Soboru Watykańskiego II, dotyczącej relacji państwa do człowieka, Papież stwierdzał, że państwo powołane zostało do służenia człowiekowi, mając na uwadze jego potrzeby materialne oraz wymogi życia umysłowego, moralnego, duchowego i religijnego, ponieważ człowiek powinien być zasadą, podmiotem i celem wszelkich organizacji społecznych, w tym i państwa²¹. Z tego też względu należy podkreślić, że dla Papieża celem państwa było dobro wspólne, rozumiane jako dobro wszystkich bez wyjątku obywateli, a nie tylko jednej wybranej grupy społecznej²².

Papież podkreślał, że

[...] wyrazem społecznej natury człowieka nie jest jedynie państwo, ale także różne grupy pośrednie, poczynając od rodziny, a kończąc na wspólnotach gospodar-

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Wrocław 1994, n. 17.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ CA, n. 44.

²¹ Por. Konstytucja Duszpasterska Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, Wrocław 1986, n. 25

²² CA, n. 48.

czych, społecznych, politycznych i kulturalnych, które jako przejaw tejże ludzkiej natury posiadają – zawsze w ramach dobra wspólnego – swą własną autonomię²³.

Odrębność między społeczeństwem i państwem wyznacza w konsekwencji suwerenność społeczeństwa, które składa się z jednostek oraz mniejszych i większych społeczności istniejących w państwie oraz mających własne „przedpaństwowe” prawa do egzystencji i samodzielnego rozwoju. Człowiek samodzielnie i twórczo uczestniczy w życiu społecznym rozwijającym się oddolnie począwszy od wspólnot podstawowych, takich jak rodzina, poprzez różnorakie społeczności pośrednie o charakterze regionalnym bądź zawodowym, a na społeczności państwa kończąc. Zadanie państwa pomocniczego polega na poszanowaniu, a nawet wspieraniu tego oddolnego rozwoju życia społecznego i zapewnieniu zarówno jednostkom, jak mniejszym społecznościom odpowiedniego terytorium wolności²⁴. Działalność społeczeństwa nie może być ograniczana. To, co jednostka oraz mniejsza społeczność mogą same osiągnąć, tego odgórna społeczność nie powinna przejmować. Z tego też względu należy podkreślić, że tak długo jak mniejsze organizmy pośrednie mogą się wywiązywać się ze swoich zadań, społeczności silniejsze, a zwłaszcza państwo, nie powinny naruszać ich suwerenności i ingerować w ich kompetencje²⁵.

Przestrzeganie autonomii w społeczności państwa powinno się zaczynać od fundamentu życia społecznego, od szacunku dla autonomii jednostki. Człowiek nie został stworzony jako byt nieruchomy i statyczny, ale jako byt ciągle się rozwijający oraz aktualizujący swoją potencjalność²⁶. Jan Paweł II zaznaczał, że „głównym bogactwem człowieka jest sam człowiek”²⁷, posiadając inteligencję rozwija on swoją osobowość i promuje wielostronny rozwój we wszystkich obszarach życia społecznego. Odpowiedzialność za integralny rozwój swej osobowości opiera się na samej osobie i na kręgu osób jej bliższych²⁸. Dla rozwoju inicjatywy i realizacji swoich celów człowiek wymaga odpowiedniego terytorium wolności, w którą społeczności pośrednie, a zwłaszcza państwo, nie powinny ingerować²⁹.

W myśl Jana Pawła II społeczność ma pomagać jednostce, lecz nie powinna to być bezpośrednio społeczność najszersza, jaką jest państwo. Nawigując do społecznego nauczania Leona XIII, stwierdzał on, że

²³ Ibidem, n. 13.

²⁴ Ibidem.

²⁵ W. Łużyński, *Funkcje zasady pomocniczości w państwie*, „Społeczeństwo”, 2001, nr 1, s. 48.

²⁶ Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, Wrocław 1994, n. 30.

²⁷ CA, n. 32.

²⁸ M. Spiker, *Zasada pomocniczości: podstawy antropologiczne i konsekwencje polityczne*, „Społeczeństwo” 1995, n. 5, s. 33-36, za: W. Łużyński, *Funkcje zasady...*, s.48.

²⁹ W. Łużyński, *Funkcje zasady...*, s.48.

[...] zadaniem państwa jest czuwanie nad dobrem wspólnym i troska o to, by wszystkie dziedziny życia społecznego, nie wyłączając gospodarki, przyczyniały się do urzeczywistnienia go, respektując słuszną autonomię każdej z nich³⁰.

Nie znaczy to jednak, że ogół rozwiązań kwestii społecznej powinien pochodzić od państwa – przeciwnie, Papież podkreślał często konieczność ograniczenia interwencji państwa. Między jednostką a państwem istnieją struktury pośrednie, które są „bliżej” człowieka i jego określonej sytuacji niedostateczności. Zwracał uwagę, że

[...] lepiej zna i może zaspokoić potrzeby ten, kto styka się z nimi z bliska i kto czuje się bliżnim człowieka potrzebującego. Przy tym często pewnego rodzaju potrzeby wymagają odpowiedzi wykraczającej poza porządek tylko materialny, takiej mianowicie, która potrafi wyjść naprzeciw głębszym potrzebom ludzkim. Należy tu pomyśleć o sytuacji uchodźców, emigrantów, osób starych lub chorych i o tylu innych osobach wymagających opieki, jak choćby narkomani; ludziom tym skutecznie może pomóc tylko ten, kto oprócz koniecznego leczenia zaofiaruje im szczere braterskie oparcie³¹.

Jan Paweł II podkreślał, że rzeczywistość społeczna ulega bezustannym zmianom, podobnie jak określone uwarunkowania „tu i teraz” zarówno jednostek, jak również danych społeczności. Określone osoby i mniejsze społeczności, w zależności od różnorodnych czynników kształtujących życie społeczne, raz mogą realizować swoje cele i zadania, zaś innym razem dla ich wykonania potrzebują dodatkowej pomocy większych społeczności. Państwo ma uszanować inicjatywę jednostek i grup pośrednich, ale nie chodzi tu o inicjatywę pojętą w sposób abstrakcyjny, o „możliwą inicjatywę” i „możliwe siły”, które mają do dyspozycji jednostki oraz mniejsze społeczności, nie o to, co jednostki i mniejsze społeczności mogłyby osiągnąć, ale być może nigdy im się do nie uda, ale o to, co rzeczywiście osiągają w określonych warunkach życia społecznego. Społeczeństwo powinno swoją działalność rozwijać, tak dalece, jak tylko może, zaś państwo tak daleko, jak to jest niezbędne, ta zasada wymaga ustawicznej konfrontacji z określonymi warunkami życia społecznego, co w konsekwencji oznacza, że zakres obowiązków między jednostką i społecznością mniejszą, a także między społecznością mniejszą a społecznością większą, wynika z konieczności nieustannej analizy i dostosowywania się do konkretnej sytuacji społecznej. Ponieważ rola państwa zmienia się w zależności od czasu i miejsca, dlatego też sama zasada służy raczej jako ważna idea, jako wskazówka określająca ogólny kierunek działania, stawiająca ogólne wymagania, którym mają odpowiadać konkretne działania, decyzje, instytucje, formy porządku społecznego. Zakres kompetencji jest zmienny, dlatego stwierdzenie braków, w wyniku których następuje ich przesunięcie z instancji niższej na wyższą, powinno to być uprzednio

³⁰ CA, n. 11.

³¹ CA, n. 48.

przedyskutowane na forum społecznym, w dyskusji powinny uczestniczyć wszystkie zainteresowane strony i powinna ona pozwolić określić rzeczywiste warunki jednostek oraz mniejszych społeczności³².

Do fundamentalnych obowiązków państwa, zdaniem Jana Pawła II, należy ma troska o budowę sprawiedliwego systemu gospodarczego, którego zadaniem polega na zapewnieniu warunków do rozwoju całego społeczeństwa. Z tego też względu tak istotne jest prawo do wolnej inicjatywy gospodarczej. Papież, uważając to prawo za ważny element teologicznej wizji odpowiedniego ładu gospodarczego, oparł je na aktywnej podmiotowości człowieka, zaznaczając jednocześnie, że ograniczanie tego prawa, w imię wątpliwej równości wszystkich, niszczy przedsiębiorczość obywateli. W takiej sytuacji zamiast twórczej inicjatywy rodzi się bierność, która w żaden sposób nie służy rozwojowi człowieka. Nie oznacza to jednak, by państwo nie miało prawa ingerowania w życie gospodarcze, ale o to, by ingerencja ta polegała – zgodnie z zasadą pomocniczości – na właściwej mobilizacji do rozwoju poszczególnych obywateli poprzez tworzenie odpowiedniego systemu bodźców ekonomicznych. Zasada pomocniczości według Papieża sugeruje wycofanie się państwa z ingerencji w solidarność i przeniesienie jej na poziom prawdziwych relacji międzyludzkich. Solidarność stanowi zarówno postawę duchową, opartą na poczuciu coraz ściślejszych więzów, które łączą ze sobą ludzi we współczesnym świecie, jak również cnotę moralną, która wypływa z poczucia naturalnej współzależności istniejącej między każdą istotą ludzką i jej bliźnimi na różnych płaszczyznach jej egzystencji³³. Według Jana Pawła II

[...] wymaga ona aktywnego zaangażowania moralnego, stanowczości i wytrwałości w poświęcaniu się wspólnemu dobru, czyli dobru wszystkich i każdego: wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich³⁴.

Państwo ma odpowiednią wizję swego dobra i większy dostęp do środków umożliwiających jego realizację, co może stwarzać chęć odgórnego uregulowania sytuacji społeczno-gospodarczej, jak i prowadzić do powstania państwa nadopiekuńczego czy totalitarnego. Państwo powinno jedynie koordynować życie gospodarcze i gwarantować inicjatywę poszczególnych osób, grup, ośrodków oraz lokalnych warsztatów pracy³⁵. Władza państwowa musi także wspierać inicjatywy jednostek i struktur pośrednich podejmujących walkę z bezrobociem, m.in. poprzez udzielanie zasiłków. Forma wyrasta z zasady

³²W. Łużyński, *Funkcje zasady...*, s.49

³³Tamże, s. 53.

³⁴ Jan Paweł II, Przemówienie w rzymskim przedsiębiorstwie komunikacji miejskiej ATAC, Rzym, 19 marca 1988, *L'Osservatore Romano* 1988, nr 9, n. 3-4, s. 25.

³⁵ F. Kampka, *Bezrobocie i postawy moralne*, „Społeczeństwo”, 1995, nr 1, s. 72.

powszechnego używania dóbr, a przede wszystkim z fundamentalnego prawa do życia³⁶. Jan Paweł II pisał:

Obowiązek świadczeń na korzyść bezrobotnych, czyli obowiązek wypłacania zasiłków niezbędnych dla utrzymania niezatrudnionych pracowników i ich rodzin, jest powinnością wynikającą z najbardziej podstawowej zasady porządku moralnego w tej dziedzinie – to znaczy z zasady powszechnego używania dóbr – albo inaczej jeszcze po prostu z prawa do życia i utrzymania³⁷.

Antropocentrycznie skoncentrowane nauczanie Jana Pawła II, w którym człowiek znajduje pełnię swego rozwoju, wskazuje także na obowiązki obywatela wobec wspólnoty państwowej. Krytykując współcześnie pojęty ekonomizm, Papież pisał: „Jeżeli promocja własnego >>ja<< jest pojmowana w kategoriach absolutnej autonomii, prowadzi nieuchronnie do negacji drugiego człowieka

(...). W ten sposób społeczeństwo staje się zbiorowością jednostek żyjących obok siebie, ale nie połączonych wzajemnymi więzami: każdy pragnie zrealizować swoje cele niezależnie od innych, czy wręcz dąży do własnych korzyści kosztem innych³⁸.

Zwracał on przy tym uwagę na fakt, że prawa mające doprowadzić do polepszenia warunków życia jednostek skutkują niejednokrotnie wyłącznie negatywnym zjawiskiem – tworzeniem się swoistego rodzaju „cywilizacji konsumpcji”, w której partycypuje uprzywilejowana mniejszość, pozostawiając na marginesie życia najbardziej zagrożone grupy społeczne, co implikuje wniosek, że antropologia niektórych ideologii państwowych sprzyja bardziej interesom uprzywilejowanych elit niż ogółowi wspólnoty państwowej³⁹.

III. Dziedziny pomocniczości państwa

Wszystkie sfery społeczności państwa podlegają dużym przeobrażeniom. Związane z tym problemy wymagają według nauczania społecznego Kościoła rozwiązań zgodnych z zasadą pomocniczości. Do najistotniejszych kwestii z jakimi borykają się współczesne państwa można zaliczyć: wysokie bezrobocie, reformę opieki społecznej, utrzymanie rodziny. Nauczanie społeczne Kościoła nie przedstawia wypracowanych rozwiązań, niemniej jednak jego teoretyczno-praktyczne ujęcie dostarcza ważnych sugestii dotyczących tych zagadnień.

W wielu krajach na świecie występuje zjawisko masowego bezrobocia. Utrata pracy pociąga za sobą często degradację osobowej tożsamości, ograniczenie praw obywatelskich, prowadzi do konfliktów społecznych. Aby pokonać

³⁶ Leon XIII, *Encyklika o kwestii robotniczej Rerum novarum*, Kraków 1982, n. 7-9, n. 43.

³⁷ LE, n.18, por. T. Borutka, *Życie społeczno – ekonomiczne*, [w:] T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, (red), *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999, s. 274.

³⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, Kraków 1995, n. 20.

³⁹ Tamże.

problem bezrobocia nauczanie społeczne Kościoła sugeruje włączenie wszystkich podmiotów społecznych w sieć relacji solidarności i pomocniczości, dostosowanych odpowiednio do gospodarki rynkowej z ukierunkowaniem społecznym, ekologicznym, globalnym. Państwo nie może się ograniczyć wyłącznie do wypłacania zasiłków bezrobotnym, gdyż jest to tylko pozorna pomoc. Zawrócił na to uwagę Czesław Strzeszewski w słowach:

Udzielanie przez państwo zasiłku bezrobotnym (...) jest w istocie zamykaniem oczu na konieczność przeprowadzenia reform ustroju pracy, co w konsekwencji sprowadza się do konieczności reformy całego ustroju gospodarczego. Masowe bezrobocie o charakterze trwałym jest dzwonkiem alarmowym, wskazującym na przeżycie się dotychczasowej formy ustroju społeczno-gospodarczego⁴⁰.

Nauczanie społeczne Kościoła podejmuje problem bezrobocia w odniesieniu do konkretnych osób i stawia na zdobywanie kwalifikacji i przekwalifikowanie, we współdziałaniu z instytucjami szkolenia zawodowego, sięgając po odpowiednie fundusze, umożliwiające ludziom wchodzenie na rynek pracy. W rejonach o niższej stopie bezrobocia, ale gdzie upada więcej małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza rolnych, wydają się konieczne sieci i instytucje umożliwiające dostęp do wiedzy⁴¹ i zasobów, które są niezbędne, aby przeprowadzić potrzebne zmiany i modernizacje, aby pozostać produktywnym i konkurencyjnym, zlikwidować pracę na czarno, aby mieć udział w rozwoju jakościowym, dającym się utrzymać i zrównoważonym.

Bardziej konkretnie nauczanie społeczne Kościoła proponuje: szybką polityczną integrację Europy, bowiem tylko wtedy będzie można prowadzić właściwą politykę gospodarczą, politykę zatrudnienia, społeczną, kulturalną; liberalizację rynku; celowa jest zachęta do inwestowania i ożywienie rynku pracy, czemu sprzyjać będzie wzrost popytu na dobra i usługi oraz podporządkowanie się kryteriom ekologicznym i docenienie w ten sposób nie tylko sektora rolnego, ale też turystycznego i kulturalnego; konieczny jest rozwój gospodarczy, żeby sprostać konkurencji na rynku globalnym. Warto wspierać innowacje technologiczne, prowadzić monitoring płac i zasiłków, żeby nie doprowadzić do zbyt wysokiego wzrostu kosztów pracy; dalej, należy uaktywniać konkurencję na rynku pracy i tworzyć nowe obszary zatrudnienia, wspierać przedsiębiorczość klasy średniej, szczególnie małe i średnie zakłady rzemieślnicze, zmniejszenie obciążeń podatkowych przez reformę systemu, aby był on bardziej sprawiedliwy i stanowił bodziec do zwiększania zatrudnienia⁴².

Kryzys systemów opieki społecznej wynika po części z transformacji pracy, masowego bezrobocia, niskiego poziomu produkcji, z braku równowagi między nieproduktywnymi ludźmi starszymi a czynnymi zawodowo doro-

⁴⁰ Cz. Strzeszewski, *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, Lublin 1978, s. 240.

⁴¹ CA, n.32

⁴² M. Toso, *Solidarność i pomocniczość w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Społeczeństwo” 1998, nr 3, s. 491-492.

słymi, z konfliktu między płacącymi składki a korzystającymi ze świadczeń społecznych i wreszcie z tego, że zerwany został związek między rozwojem gospodarczym, polityką pracy i polityką społeczną. Nauczanie społeczne Kościoła, wydaje się ukierunkowywać szukanie wyjścia z kryzysu na drodze: dogłębnej reformy istniejących systemów opieki społecznej, żeby przybliżyć pomocniczość do konkretnych ludzi, lepiej ją ukierunkować, uczynić bardziej przemyślaną i skuteczną; tworzenie nowych sieci opieki społecznej, która by nie tylko wypłacała świadczenia, ale starała się włączać podopiecznych w świat pracy; unowocześnienia systemu kształcenia i wychowania; odważnej polityki przemysłowej i polityki pracy, ponieważ jakość i finansowa stabilność systemu zabezpieczenia społecznego i wydajność gospodarki wzajemnie się warunkują⁴³. Zdaniem Jana Pawła II państwo pomocnicze powinno propagować takie działania, które służą obywatelom oraz całemu społeczeństwu. Spełniając swe zadania w służbie dobru wspólnemu, państwo powinno wspierać kreatywność swoich obywateli i wspomagać tych, którzy im to umożliwiają, również w bardzo istotnej sferze życia gospodarczego.

Do osiągnięcia tych celów państwo winno się przyczyniać zarówno bezpośrednio, jak oraz pośrednio. Pośrednio i zgodnie z zasadą pomocniczości, stwarzając warunki sprzyjające swobodnej działalności gospodarczej, która mogłaby zaoferować wiele miejsc pracy i źródeł zamożności. Bezpośrednio i zgodnie z zasadą solidarności, ustalając w obronie słabszych pewne ograniczenia autonomii tych, którzy ustalają warunki pracy: a w każdym przypadku zapewniając minimum środków utrzymania pracownikowi bezrobotnemu⁴⁴.

Państwo nie może interweniować bezpośrednio ponieważ pozbawia społeczeństwo odpowiedzialności, powoduje utratę energii i przesadny wzrost struktur publicznych, w których dominuje raczej logika biurokratyczna niż troska o dobro osób potrzebujących pomocy⁴⁵. Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku wszelkich programów mających na celu świadczenie uzupełniającej pomocy jednostkom bądź społecznościom, potrzebującym wsparcia, które nie mogą być tworzone „ponad głowami” tych, których one dotyczą, a następnie jedynie przedstawiane im ich do akceptacji. Program taki powinien być dziełem samych zainteresowanych oraz tych społeczności, które są ich najbliższe i które najlepiej wiedzą, jak zaradzić potrzebom tych, którzy rzeczywiście potrzebują wsparcia.

Innymi słowy, możliwości ukazywane przez nauczanie społeczne Kościoła wymagają: przewyciężenia chęci wspomagania wykluczenia: państwo socjalne, które systematycznie wspomaga wykluczenie, czyni społeczeństwo bardziej niesprawiedliwym. Trzeba też uważać, żeby sprawiedliwe i cywilizo-

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Wrocław 1995, n. 4.

⁴⁵ W. Łużyński, *Funkcje zasady...*, s. 48.

wane określenie minimum świadczenia opiekuńczego nie stawało się pretekstem do zaniechania starań o usunięcie tego, co niszczy prawidłowe powiązanie rozwoju gospodarczego i polityki społecznej; interpretowania polityki społecznej i zasiłków nie w terminach opiekuńczości, ale jako elementów mogących sprzyjać także zrównoważonemu rozwojowi gospodarczemu.

Dla wierzącego rodzina jest przede wszystkim „domowym Kościołem”. Dla społeczeństwa stanowi podstawową komórką jej substancji etycznej i kulturowej:

Rodzina oparta na małżeństwie twierdził Jan Paweł II wyrażając tę samą prawdę w terminach - jest pierwszą i podstawową komórką <<ekologii ludzkiej>>. Jest ona szczególnym i pierwszym środowiskiem rozwoju osobowego i społecznego. Kto wspiera rodzinę, promuje człowieka, kto atakuje rodzinę, atakuje człowieka⁴⁶.

Rodzina - mimo braku właściwego wsparcia ze strony państwa istnieje, nie można jednak spodziewać się, że będzie mogła się rozwijać bez odpowiedniej i niesionej w porę dla niej pomocy. Dlatego też rodzina powinna otrzymać wsparcie ze strony wspólnoty kościelnej, które może ułatwić jej utrzymanie spójności etycznej i kulturowej, jak też wsparcie polityki społecznej i nowych inicjatyw legislacyjnych, które z kolei umocnią ją jako podstawową instytucję społeczną, jako pierwszy czynnik rozwoju osoby i realizacji dobra wspólnego.

Papież Jan Paweł II podkreślając prawo do istnienia i autonomii mniejszych podmiotów życia społecznego w szczególny sposób akcentował autonomię rodziny, która jest pierwszym i podstawowym wyrazem natury społecznej człowieka, jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka stanowi instytucję podstawową dla życia każdego społeczeństwa. Będąc wspólnotą miłości i życia, rodzina jest społecznością najmocniej ugruntowaną i w sposób sobie właściwy społecznością suwerenną⁴⁷, dlatego:

[...] społeczeństwo, a ściślej mówiąc państwo, winno uznać, że rodzina jest społecznością cieszącą się własnym i pierwotnym prawem, a zatem jest ściśle zobowiązane do przestrzegania w odniesieniu do rodziny zasady pomocniczości. Państwo w myśl tej zasady nie może i nie powinno pozbawiać rodziny takich zadań, które może ona wypełnić sama lub w ramach dobrowolnego zrzeczenia rodzin; powinno natomiast popierać w sposób pozytywny i jak najbardziej pobudzać odpowiednią ich inicjatywę⁴⁸.

Rodzina stanowi wspólnotę rodziców i dzieci, bywa nieraz wspólnotą wielu pokoleń. Dlatego też jej podmiotowość domaga się własnych specyficznych praw. Podmiotowość ta kształtuje się przede wszystkim na bazie zasad moralności. Karta Praw Rodziny, wychodząc od tych zasad, ugruntowuje istnienie rodziny w porządku społeczno-prawnym „wielkiego” społeczeństwa,

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 2004, n. 7, 17.

⁴⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Familiaris consortio*, Wrocław 2000, n. 45.

a więc przede wszystkim narodu, państwa, a także wspólnot międzynarodowych. Każde z tych „wielkich” społeczeństw jest uwarunkowane bytem rodziny, przynajmniej pośrednio⁴⁹.

Rodzina, zdaniem Jana Pawła II należy do duszy każdego państwa o tyle, o ile stanowi w stosunku do niego podmiot zasady pomocniczości. Rodzina jest bowiem takim społeczeństwem, które nie dysponuje wszystkimi środkami nieodzownymi do realizacji własnych celów, zwłaszcza w dziedzinie wykształcenia i wychowania. I dlatego istotne jest, aby interweniowało państwo, zgodnie ze wspomnianą zasadą: wszędzie tam, gdzie rodzina jest samowystarczalna, należy ją pozostawić samej sobie, co więcej, interwencjonizm państwowy byłby w tym zakresie szkodliwy, byłby wyrazem nieposzanowania, a deptania praw rodziny. Pomoc państwa zaczyna się dopiero tam, gdzie rodzina naprawdę sobie nie wystarcza. Naród prawdziwie suwerenny i duchowo mocny zawsze składa się z mocnych rodzin: rodzin świadomych swojego powołania i posłannictwa w dziejach. W centrum tych wszystkich spraw i zadań stoi zawsze rodzina. Jakiegokolwiek odsunięcie jej na dalszy plan, wycofanie z przysługującej jej w społeczeństwie pozycji, musi oznaczać niszczenie autentycznej substancji społecznej⁵⁰.

Nauczanie społeczne Kościoła mówi, że społeczeństwo, które wierzy w siebie, nie może ignorować rodziny, która chce mieć dzieci, potrzebne są: ulgi podatkowe dla rodzin z dziećmi, godziwe zasiłki rodzinne, świadczenia pomocnicze, itd.; niezbędna jest organizacja i elastyczne dostosowanie procesu pracy z uwzględnieniem potrzeb osoby i form jej życia, przede wszystkim życia domowego, jak też potrzeb wieku i płci. Należy wyjść naprzeciw potrzebom tych, którzy muszą opiekować się dziećmi, osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi, na przykład zwiększając możliwości otrzymywania urlopów; odpowiednia polityka mieszkaniowa. Wiele problemów przeżywanych przez rodziny w dziedzinie wychowawczej, jak na przykład pilnowanie dzieci, wynika często z tego, że środowisko nie nadaje się do życia, że brak miejsc socjalizacji, że zasady budowlane utrudniają życie rodzinom liczniejszym mającym na utrzymaniu starsze osoby; zwiększenie możliwości adopcji, tworzenie grup rodzin, zrównanie rodzin adopcyjnych z rodzinami naturalnymi⁵¹.

IV. Zakończenie

W nauczaniu społecznym Kościoła istnieje koncepcja państwa pomocniczego. Państwo pomocnicze to względnie szersza społeczność, której cel opiera się na objęciu gwarancją rozwoju jednostek ludzkich (obywateli) na płaszczyznach: prawnej, dobrobytu i kultury. Cel państwa pomocniczego stanowi dobro wspólne całego społeczeństwa, czyli wszystkich jednostek ludz-

⁴⁹ List do..., n. 17.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ M. Toso, *Solidarność...*, s. 496.

kich a także mniejszych i większych społeczności, wchodzących w jego skład. Tak więc państwo jako organizacja społeczeństwa nie powinno się utożsamiać ani z grupą rządzącą, ani z jakąś partią, stanowi oparcie dla wszystkich członków społeczeństwa. Porządek prawny opiera się na konstytucji lub sięgając dalej, na prawach człowieka, prawie naturalnym. Tworzenie sprawiedliwego prawa i przestrzeganie go stanowi wyraz sprawiedliwości. Obowiązkiem państwa pomocniczego jest tworzenie godnego dla wszystkich obywateli porządku, w tym także dla najbardziej potrzebujących pomocy. Państwo powinno w sposób właściwy spełniać swe funkcje wobec społeczeństwa. Z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej teza, że osoba ludzka jest podmiotem społeczności, znaczy, że państwo w swym działaniu winno skupiać się na człowieku jako osobie.

Państwo pomocnicze powinno popierać działania, które służą obywatelom oraz całemu społeczeństwu, powinno służyć dobru wspólnemu, wspierać kreatywność obywateli i wspomagać tych, którzy im to umożliwiają, również w bardzo istotnej sferze życia gospodarczego. Zasada pomocniczości wymaga obowiązku wspierania jednostek niższych przez wyższe, tak aby mogły one realizować swoje zadania – gminy powinny dążyć do tego, aby maksymalna ilość zadań była realizowana przez podmioty mniejsze (środowiska lokalne – w tym i lokalne organizacje pozarządowe). Państwo powinno sprawy, które tylko można przekazywać do prowadzenia samorządom terytorialnym. W świetle nauczania społecznego Kościoła zasada pomocniczości pomaga tak organizować życie społeczne, żeby służyło ono rozwojowi osób i grup społecznych zgodnie z ich celami. Zasady te są zrozumiałe, jeśli się twierdzi, że życie społeczne jest niezbędne człowiekowi. Człowiek, zgodnie z soborowym dokumentem *Gaudium et spes*, [...] „wzrasta we wszystkich swoich przyniotach i staje się zdolny odpowiedzieć swemu powołaniu przez obcowanie z innymi, przez wzajemne usługi i rozmowę z braćmi”⁵².

Zasada pomocniczości ma fundament ontologiczny i etyczny. Zasada pomocniczości nie jest pojedynczą zasadą, ale pewnym zbiorem połączonych ze sobą zasad. Ma więc ona wymiar teologiczny, antropologiczny, kulturowy, społeczny, polityczny. Jako taka może być potwierdzona i przeniesiona na płaszczyznę prawną aby służyć budowaniu dobrego i sprawiedliwego społeczeństwa. Można więc nazwać ją zasadą konstrukcji społecznej, czyli ma odniesienie nie tylko do świadomości i aktywności jednostkowej, ale też do świadomości i praktyki społecznej.

⁵² KDK, n.25.

Bibliografia:

Dokumenty:

- 1) Leon XIII, *Encyklika o kwestii robotniczej "Rerum novarum"*, Kraków 1982.
- 2) Pius XI, *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego „Quadragesimo anno”*, Kraków 1982.
- 3) Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam suam*, www.opoka.org.pl/.../W/.../ecclesiam_suam_06081964.html, [data dostępu 10.03. 2011].
- 4) Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio*, Kraków 2003
- 5) Jan XXIII, *Encyklika Mater et Magistra*, w: M. Radwan (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. I, Rzym-Lublin 1996.
- 6) Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, Kraków 2003.
- 7) Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, Wrocław 1994.
- 8) Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, Wrocław 1995.
- 9) Jan Paweł II, *Encyklika Familiaris consortio*, Wrocław 2000.
- 10) Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, Wrocław 2000.
- 11) Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 2004
- 12) Jan Paweł II, *Przemówienie w rzymskim przedsiębiorstwie komunikacji miejskiej ATAC*, Rzym, 19 marca 1988, *L'Osservatore Romano* 1988, nr 9, n. 3-4, s. 25.
- 13) *Konstytucja Duszpasterska Soboru Watykańskiego II Gaudium et spes*, Wrocław 1986

Literatura:

- 1) Borutka T., Mazur J., Zwoliński A.red., *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999.
- 2) Czapska E., *O zasadzie pomocniczości*, „*Realia*” 2010, nr 4,
- 3) [http:// realia.com.pl/dzial_1/arttykul_35.html](http://realia.com.pl/dzial_1/arttykul_35.html)
- 4) Dobek A., *Zasada pomocniczości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*,
- 5) [www.bibliotekacyfrowa. pl/Content/24604/012.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/24604/012.pdf)
- 6) Kampka W., *Bezrobocie i postawy moralne*, „*Spółeczeństwo*” 1995, nr 1.
- 7) Łużyński W., *Funkcje zasady pomocniczości w państwie*, „*Spółeczeństwo*”, 2001, nr 1.
- 8) Spiker M., *Zasada pomocniczości: podstawy antropologiczne i konsekwencje polityczne*, „*Spółeczeństwo*” 1995.
- 9) Strzeszewski Cz., *Praca ludzka. Zagadnienie społeczno-moralne*, Lublin 1978.
- 10) Toso M., *Solidarność i pomocniczość w nauczaniu społecznym Kościoła*, „*Spółeczeństwo*” 1998, nr 3.